



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

W kobietach siła...
od prawie 50 lat
| s. 3



Wesela »Dziecek
ze Stonawy«
| s. 4



Pora na nową
zwycięską serię
| s. 8



Medialna władza

WYDARZENIE: Od piątku do niedzieli w Warszawie i Pułtuskach trwał III Forum Mediów Polonijnych. To inicjatywa Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji. Współorganizatorami były Europejska Unia Wspólnot Polonijnych oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. – *Dziś media nie są już czwartą władzą, ale pierwszą – mówiła, witając gości Maria Koc, wicemarszałek Senatu RP.*

Polską prasę w Republice Czeskiej reprezentowali Halina Szczotka, redaktor naczelna miesięcznika „Zwrot” oraz Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu Ludu”. Łącznie w III Forum Mediów Polonijnych wzięło udział 50 dziennikarzy gazet polskich i polonijnych praktycznie z całej Europy. Teresa Sygnarek, prezes zrzeszenia organizacji polonijnych ze Szwecji, inicjatorka forów, przyznała, że cieszą się one coraz większym zainteresowaniem. Wyliczyła, że na pierwszym forum obecni byli przedstawiciele 24 redakcji, na drugim 45, a w tegorocznym forum wzięło udział przeszło 50 dziennikarzy.

– Media polonijne są jednym z sześciu obszarów dotowania w Senacie. To jest bardzo dobra wiadomość dla państwa, którzy jesteście wielką rodziną. Można powiedzieć, że media nie są już czwartą władzą, ale pierwszą – zwróciła się do dziennikarzy Maria Koc, wicemarszałek Senatu RP. – Tematyka mediów polonijnych jest stale obecna w izbie wyższej parlamentu – zapewniła. Zacytowała także słowa, które skierował do uczestników forum Stanisław Karczewski, marsza-

łek Senatu RP. Napisał m.in. „Cieszę się z tych spotkań, jestem przekonany, że budują one solidną płaszczyznę współpracy i prezentacji środowisk polonijnych w europejskiej przestrzeni informacyjnej. Dzisiejsze spotkanie w izbie wyższej wpisuje się w tradycję rozmów w Senacie, dzielenia się refleksją o sukcesach i problemach naszych Rodaków zamieszkałych poza granicami, niekiedy gorących dyskusji”.

Z kolei prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Longin Komołowski, powiedział, że wielką wartością jest to, że Senat wsłuchuje się w głos Polonii. Podziękował za to, że „Wspólnota Polska” jest współorganizatorem tego wydarzenia, bo „to oznacza, że cieszy się zaufaniem mediów, a zaufanie to ważna rzecz”. Według L. Komołowskiego wartością mediów polonijnych jest to, że nie muszą gonić za sensacją, tylko mogą się koncentrować na rzetelności i jakości tego, co robią, a także na budowaniu wspólnoty narodowej.

Warsztaty i panele dyskusyjne w Domu Polonii w Pułtuskach trwały całą sobotę. Można było zapoznać

się z licznymi gazetami i portalami w całej Europie, mówiono o problemach finansowych i innych kwestiach. Na przykład Agata Lewandowska mówiła o trudnych relacjach polsko-niemieckich. – Co innego ogólne kontakty, a co innego wywiadywanie się z umów międzynarodowych. Traktat o dobrym sąsiedztwie zakładał, że państwo polskie ma finansować mniejszość niemiecką mieszkającą w Polsce, a państwo niemieckie ma wspierać Polonię w Niemczech. Polaków są tam dwa miliony – mówiła Lewandowska. Jak się jednak okazuje, dysproporcje w pieniądzu są ogromne.

Sporo miejsca w Pułtuskach poświęcono także nowoczesnym środkom przekazu. Tomasz Rola z portalu Kresy.pl mówił na temat zmieniających się trendów czytelnicy. Przedstawił dane, z których wynika, że przeciętnie spędzamy 492 minuty dziennie oglądając telewizję, przeglądając strony internetowe oraz portale społecznościowe. – W ostatnich czterech latach czytelnictwo spadło o 25 procent. Jeżeli chodzi o wydatki na reklamę w 2016 roku, w

przypadku tradycyjnej prasy spadły o blisko 20 procent, jeżeli chodzi o internet nastąpił z kolei wzrost o 12 procent. W tym roku na świecie dojdzie do zrównania wydatków na prasę oraz internet. W Polsce powinno to nastąpić za około cztery lata – mówił Rola.

III Forum Mediów Polonijnych zakończyło się tradycyjnie spisaniem spraw do załatwienia. Mowa jest między innymi o potrzebie dalszej integracji środowisk polonijnych, w tym mediów polonijnych w Europie, wspieraniu Domu Polskiego we Lwowie oraz przywróceniu serwisu Polskiej Agencji Prasowej, dostępnego bezpłatnie dla mediów polonijnych.

TOMASZ WOLFF

ZA DWA LATA WE LWOWIE?

Jedno z kolejnych Forum Mediów Polonijnych może odbyć się we Lwowie. Marek Różycki ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” powiedział, że dobrym miejscem byłby budowany Dom Polski – Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego. – Być może już w 2018 roku spotkamy się w pięknym, wielofunkcyjnym obiekcie. Jeżeli nie uda się zakończyć prac, to forum mogłoby się odbyć w tym miejscu w 2019 roku – przyznał Różycki. Zaapelował do przedstawicieli mediów polonijnych, żeby ci poinformowali o trwającej budowie oraz możliwości wsparcia finansowego. W tym celu zostało utworzone specjalne konto. Jego numer można znaleźć na stronie „Wspólnoty Polskiej”. Wiadomo także, że trwają prace nad stworzeniem nowej strony internetowej poświęconej Domowi Polskiemu. Powinna zostać uruchomiona w grudniu. Znajdą się na niej aktualności, zdjęcia z budowy. – Za pośrednictwem strony będzie można także zakupić cegiełki – od 100 do 1000 złotych. Jeżeli ktoś jest bardziej majątny, może wpłacić na poczet budowy nawet 10 tysięcy złotych – przekonywał Marek Różycki. (wot)

ZDARZYŁO SIĘ

SREBRNY DYPLOM DLA »MELODII«

W weekend w Bielsku-Białej odbył się XII Międzynarodowy Festiwal Chórów „Gaude Cantem”. Spotkały się tam zespoły z Polski, Republiki Czeskiej, a nawet Słowenii. Nasz region reprezentowały Chór Żeński „Melodia” z Nawsia oraz Polski Chór Mieszany „Collegium Cantorum” z Czeskiego Cieszyna.

Chór „Melodia” odniósł w sali koncertowej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej spory sukces, zdobywając Srebrny Dyplom w kategorii chórów jednorodnych. – Ponadto otrzymaliśmy wyróżnienie Katedry Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach za pielęgnowanie wielopokoleniowej tradycji śpiewaczej. Jesteśmy więc bardzo szczęśliwi, a ja gratuluję wszystkim chórzystkom na czele z Lidią Lisztwan i Haliną Krenzelo. Szczególne podziękowania kieruję też w stronę solistek, Bronisławy Nowak, Aleksandry Morcinek i Anny Cibulec! – stwierdza Aleksandra Zeman.

Dyrygentka chórzystek dodaje, że biorąc pod uwagę wszystkie dziewięć zespołów uczestniczących w przesłuchaniach konkursowych „Melodia” uplasowała się na trzecim miejscu po zdobywcach złotego pasma i Grand Prix – Chórze Akademii Techniczno-Humanistycznej z Bielska-Białej oraz „Moraviachor” z Ostrawy. (wik)

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

Codziennie
aktualizowany serwis
o Polakach na Zaolziu

POGODA

wtorek

środa



dzień: 13 do 17 °C
noc: 8 do 4 °C
wiatr: 1-4 m/s

dzień: 8 do 11 °C
noc: 7 do 4 °C
wiatr: 1-4 m/s



16125

9 771212 422027



Fot. TOMASZ WOLFF

Pamiątkowe zdjęcie dziennikarzy polonijnych w Senacie.

KRÓTKO

STRZEGĄ
CMENTARZY

CZESKI CIESZYN (dc) – Straż Miejska rozpoczęła strzec cmentarzy na terenie miasta. Nekropolie co roku pilnowane są w okresie poprzedzającym Święto Wszystkich Świętych i w jego trakcie. Strażnicy są obecni na 11 cmentarzach w Czeskim Cieszynie i Kocobędzu. Nadzór sprawdził się. W ostatnich dziesięciu latach nie było skarg na kradzieże dekoracji na grobach ani na włamania do zaparkowanych samochodów.

* * *

PRZEGLĄD
KOLEJKI

OLDRZYCHOWICE (dc) – Wkrótce odbędzie się kolejny regularny przegląd techniczny i naprawa kolei linowej na Jaworowy. Z kolejki nie można będzie korzystać w dniach od 31 bm. do 4 listopada, od 7 do 11 i od 14 do 18 listopada. Tylko w święto państwowe 17 listopada oraz w weekendy kolejka będzie czynna.

* * *

NIEUDANY SKOK
I UPADKI

REGION (dc) – Ośmioletni chłopiec w Karwinie próbował zeskoczyć z daszku usytuowanego na wysokości ok. dwóch metrów nad ziemią. Skok się nie udał, dziecko uderzyło się w głowę. Wezwani ratownicy ustalili, że prawdopodobnie doznało wstrząsu mózgu. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe wyjechało w czasie weekendu do kilku osób, które zraniły się przy upadkach z wysokości. W Szonowie 38-latek spadł z rusztowania, w Ostrawie 72-latek z dachu garażu. Do trzynieckiego szpitala trafił też 59-letni mężczyzna, który spadł z drabiny. W większości chodziło o obrażenia kończyn, ewentualnie pleców i głowy.

* * *

SAMOCHÓD SIĘ
PRZYDA

TRZYNIEC (dc) – Miejscowy Caritas ma już trzeci samochód. W ub. tygodniu otrzymał nowy wóz od spółki Kompakt w ramach programu „Samochód socjalny”. Auto zostało przekazane na sześć lat. Idea projektu polega na tym, że poszczególni sponsorzy, których reklamy zostają następnie umieszczone na pojeździe, pokrywają koszty zakupu samochodu.

PYTANIE DO EKSPERTA

Ireny Krzyżanek

Dziś w „Głosie Ludu” startujemy z nową rubryką „Pytanie do eksperta”. Z naszym pośrednictwem będzie się można skontaktować z ciekawymi osobami, które odpowiedzą na nasze pytanie, rozwiją wątpliwości. Zaczynamy od Ireny Krzyżanek. Budowa obwodnicy Trzynieca – nowej drogi I/11 to temat interesujący zarówno kierowców poruszających się pomiędzy Czeskim Cieszynem a Jabłonkowem lub zmierzających dalej, na Słowację, jak i mieszkańców miejscowości na trasie budowanej drogi, którzy muszą zmagać się z utrudnieniami. Na pytania czytelników dotyczące budowy odcinków Niebory – Oldrzychowice i Oldrzychowice – Bystrzyca, jak również przygotowywanej budowy odcinka Trzanowice – Niebory, odpowie Ire-

Już tylko własny koks

Huta Trzyniecka oddana do użytku po ponad rocznej przerwie zmodernizowaną baterię koksowniczą KB 11. Koszty inwestycji zwrócą się już po dwóch latach pracy. Na razie trwa rozruch próbny, pod koniec grudnia ma się rozpocząć produkcja w pełnym wymiarze. Urządzenie powinno pracować przez co najmniej 20 lat.

W poniedziałek o godz. 10.00 odbył się symboliczny „chrzest” baterii szampanem, którego dokonał wiceprezes Rady Nadzorczej HT, Ján Moder. Następnie dyrektor generalny Jan Czudek wydał polecenie, by wypchnięto pierwszy koks z baterii. Operacji przyglądali się pracownicy huty i firm, które przeprowadzały remont, a także dziennikarze.

– To była zakrojona na szeroką skalę modernizacja jednej z naszych dwóch baterii koksowniczych. Jej koszty wynosiły 1,2 mld koron, jest to więc jedna z najbardziej znaczących inwestycji huty w odnowę technologii na przestrzeni ostatnich lat – podkreślił Moder.

Koks jest hucie niezbędny do wytopu żelaza w wielkich piecach. W okresie, kiedy trwał remont KB 11, przedsiębiorstwo zmuszone było kupować część potrzebnego koksu. Po uruchomieniu zmodernizowanej baterii będzie pod względem dostaw koksu samowystarczalne. Obie baterie – KB 11 i KB 12 – będą w sumie produkowały 700 tys. ton koksu. – Dzięki rozruchowi drugiej baterii zaoszczędzimy 600 mln koron w skali roku, koszty inwestycji zwrócą się więc w ciągu dwóch lat – powiedział dziennikarzom Czudek. Własna produkcja koksu przynosi hucie same plusy. – Koks, który sami



Dyrektor Jan Czudek wydaje polecenie do wypchnięcia pierwszej partii koksu.

produkujemy, jest o wiele tańszy od tego, który kupujemy. Własny koks ma poza tym o wiele lepsze właściwości, ponieważ nasi koksownicy dokładnie wiedzą, czego nasze wielkie piece potrzebują. Dodatkowo uzyskujemy efekt energetyczny, ponieważ produktem ubocznym jest gaz koksowniczy, który służy do ogrzewania dalszych agregatów hutniczych – dyrektor wyliczył zalety.

Dodał, że bateria została wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia technologiczne, dzięki czemu żadne wyzwania, prócz zwykłej pary, nie staną się na zewnątrz.

Do produkcji koksu w dwóch bateriach huta potrzebuje rocznie 1 mln ton węgla koksowego. Połowę objętości kupuje u spółki OKD, drugą połowę u innych dostawców, przede wszystkim w Polsce. Nie każdy węgiel

ma jednak optymalne właściwości. Z tego powodu w planie jest budowa niedużego pieca, w którym będą przeprowadzane próby z różnymi gatunkami węgla. – Jesteśmy przygotowani na różne warianty – powiedział Czudek w odpowiedzi na pytanie, jak poradzi sobie huta w przypadku, gdy zabraknie najbardziej odpowiedniego węgla z zagłębia karwińskiego.

DANUTA CHLUP

Apel o
ostrożność

Rozwaga, ostrożność, dostosowanie prędkości do panujących warunków – przy pogarszającej się jesiennej pogodzie policjanci apelują o rozwagę i ostrożną, przemyślaną jazdę. Wraz ze słotną i zimną pogodą jest coraz więcej kolizji i wypadków. – Warunki na drodze robią się bardzo zmienne, bardziej zdradliwe i niebezpieczne rośnie zarówno dla kierowców jak i dla pieszych. Dlatego policjanci apelują do wszystkich, zarówno do kierowców, rowerzystów, jak i pieszych, o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi – przekonują policjanci. (Ox.pl)

Wybory w sądzie

Sesja konstytuująca nową Radę Województwa Morawsko-Śląskiego nie odbędzie się zgodnie z planem 1 listopada br. Powodem jest nowy wniosek o unieważnienie październikowych wyborów, który został złożony dopiero w piątek, czyli w ostatnim dniu, w którym do godz. 16.00 można było składać odwołania.

W rezultacie Sąd Wojewódzki w

Ostrawie będzie musiał rozpatrzyć dwie skargi odnośnie wyborów samorządowych w morawsko-śląskim regionie. Jeden z zarzutów dotyczy dyskryminacji małych partii, drugi niezgodności z konstytucją – Pieniądże raczej dla naszych ludzi”. Według niego, w dwóch obwodach wyborczych w Ostrawie ugrupowaniu błędnie podli-

czone głosy. Województwo morawsko-śląskie nie jest jedynym województwem w RC, które musi poczekać na decyzję sądu. Wnioski o unieważnienie wyborów wypłynęły bowiem do sądów niemal we wszystkich regionach, z wyjątkiem południowo-czeskiego, pardubickiego, zlińskiego i Wysoczyzny. W sumie sądy muszą rozpatrzyć ok. 20 skarg. (sch)

Zwalczają ból w grupie

Ortopedzi nieustannie powtarzają to pacjentom: na bóle kręgosłupa pomagają ćwiczenia. Chorzy często zapominają o tych zaleceniach lub odkładają ćwiczenia „na później”. Fizjoterapeuci szpitala w Czeskim Cieszynie postanowili zachęcić wszystkich zainteresowanych do wspólnych ćwiczeń. Oferują dwa kursy. Przeznaczone są zarówno dla dorosłych, jak i dzieci w wieku szkolnym. – Wychodzimy z założenia, że sporo osób chciałoby pozbyć się bólów pleców, lecz sami nie zmuszą się do ćwiczeń. Kiedy będą ćwiczyli w towarzystwie innych osób, będą się nawzajem motywowali. Dzięki temu ćwiczenia staną się przyjemniejsze – przekonuje Alfréd Heckel, kierownik fizjoterapii na oddziale rehabilitacyjnym.

Pierwszy kurs ma na celu stabilizację i mobilizację kręgosłupa metodą „SM system”. Uczestnicy nauczą się, jak wzmocnić kręgosłup i mięśnie i zapobiec zwyrodnieniu kręgosłupa i dużych stawów. – Ta metoda

przeznaczona jest dla osób z bólami pleców, a także dla tych, którzy chcą im zapobiec. Jest odpowiednia również dla pacjentów, którym nie pomogły inne metody rehabilitacji – tłumaczy Heckel. Drugi kurs skupia się na lepszym poznaniu samego siebie poprzez wykonywanie sek-

wencji konkretnych ruchów. Metoda ta pomaga poprawić kondycję fizyczną i psychiczną, poprawia sylwetkę i koordynację ruchów.

Ćwiczenia odbywają się w lokalach oddziału rehabilitacyjnego szpitala w Czeskim Cieszynie. Tam też przyjmowane są zgłoszenia. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

na Krzyżanek, kierownik budowy w ramieniu Dyrekcji Dróg i Autostrad.

Pytania prosimy nadsyłać do piątku 4 listopada na e-mail: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji. Najciekawsze wybierzemy, a odpowiedzi eksperta opublikujemy w gazecie i na stronie internetowej „Głosu Ludu”. (dc)



Fot. RADKA MILOŠEVSKA

Wspólne ćwiczenia bardziej motywują.

KRÓTKO

STRZEGĄ
CMENTARZY

CZESKI CIESZYN (dc) – Straż Miejska rozpoczęła strzec cmentarzy na terenie miasta. Nekropolie co roku pilnowane są w okresie poprzedzającym Święto Wszystkich Świętych i w jego trakcie. Strażnicy są obecni na 11 cmentarzach w Czeskim Cieszynie i Kocobędzu. Nadzór sprawdził się. W ostatnich dziesięciu latach nie było skarg na kradzieże dekoracji na grobach ani na włamania do zaparkowanych samochodów.

* * *

PRZEGLĄD
KOLEJKI

OLDRZYCHOWICE (dc) – Wkrótce odbędzie się kolejny regularny przegląd techniczny i naprawa kolei linowej na Jaworowy. Z kolejki nie można będzie korzystać w dniach od 31 bm. do 4 listopada, od 7 do 11 i od 14 do 18 listopada. Tylko w święto państwowe 17 listopada oraz w weekendy kolejka będzie czynna.

* * *

NIEUDANY SKOK
I UPADKI

REGION (dc) – Ośmioletni chłopiec w Karwinie próbował zeskoczyć z daszku usytuowanego na wysokości ok. dwóch metrów nad ziemią. Skok się nie udał, dziecko uderzyło się w głowę. Wezwani ratownicy ustalili, że prawdopodobnie doznało wstrząsu mózgu. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe wyjechało w czasie weekendu do kilku osób, które zraniły się przy upadkach z wysokości. W Szonowie 38-latek spadł z rusztowania, w Ostrawie 72-latek z dachu garażu. Do trzynieckiego szpitala trafił też 59-letni mężczyzna, który spadł z drabiny. W większości chodziło o obrażenia kończyn, ewentualnie pleców i głowy.

* * *

SAMOCHÓD SIĘ
PRZYDA

TRZYNIEC (dc) – Miejscowy Caritas ma już trzeci samochód. W ub. tygodniu otrzymał nowy wóz od spółki Kompakt w ramach programu „Samochód socjalny”. Auto zostało przekazane na sześć lat. Idea projektu polega na tym, że poszczególni sponsorzy, których reklamy zostają następnie umieszczone na pojeździe, pokrywają koszty zakupu samochodu.

PYTANIE DO EKSPERTA

Irena Krzyżanek

Dziś w „Głosie Ludu” startujemy z nową rubryką „Pytanie do eksperta”. Z naszym pośrednictwem będzie się można skontaktować z ciekawymi osobami, które odpowiedzą na nasze pytanie, rozwiją wątpliwości. Zaczynamy od Ireny Krzyżanek. Budowa obwodnicy Trzynieca – nowej drogi I/11 to temat interesujący zarówno kierowców poruszających się pomiędzy Czeskim Cieszynem a Jabłonkowem lub zmierzających dalej, na Słowację, jak i mieszkańców miejscowości na trasie budowanej drogi, którzy muszą zmagać się z utrudnieniami. Na pytania czytelników dotyczące budowy odcinków Niebory – Oldrzychowice i Oldrzychowice – Bystrzyca, jak również przygotowywanej budowy odcinka Trzanowice – Niebory, odpowie Ire-

Już tylko własny koks

Huta Trzyniecka oddata do użytku po ponad rocznej przerwie zmodernizowaną baterię koksowniczą KB 11. Koszty inwestycji zwrócą się już po dwóch latach pracy. Na razie trwa rozruch próbny, pod koniec grudnia ma się rozpocząć produkcja w pełnym wymiarze. Urządzenie powinno pracować przez co najmniej 20 lat.

W poniedziałek o godz. 10.00 odbył się symboliczny „chrzest” baterii szampanem, którego dokonał wiceprezes Rady Nadzorczej HT, Ján Moder. Następnie dyrektor generalny Jan Czudek wydał polecenie, by wypchnięto pierwszy koks z baterii. Operacji przyglądali się pracownicy huty i firm, które przeprowadzały remont, a także dziennikarze.

– To była zakrojona na szeroką skalę modernizacja jednej z naszych dwóch baterii koksowniczych. Jej koszty wynosiły 1,2 mld koron, jest to więc jedna z najbardziej znaczących inwestycji huty w odnowę technologii na przestrzeni ostatnich lat – podkreślił Moder.

Koks jest hucie niezbędny do wytopu żelaza w wielkich piecach. W okresie, kiedy trwał remont KB 11, przedsiębiorstwo zmuszone było kupować część potrzebnego koksu. Po uruchomieniu zmodernizowanej baterii będzie pod względem dostaw koksu samowystarczalne. Obie baterie – KB 11 i KB 12 – będą w sumie produkowały 700 tys. ton koksu. – Dzięki rozruchowi drugiej baterii zaoszczędzimy 600 mln koron w skali roku, koszty inwestycji zwrócą się więc w ciągu dwóch lat – powiedział dziennikarzom Czudek. Własna produkcja koksu przynosi hucie same plusy. – Koks, który sami



Fot. DANUTA CHLUP

Dyrektor Jan Czudek wydaje polecenie do wypchnięcia pierwszej partii koksu.

produkujemy, jest o wiele tańszy od tego, który kupujemy. Własny koks ma poza tym o wiele lepsze właściwości, ponieważ nasi koksownicy dokładnie wiedzą, czego nasze wielkie piece potrzebują. Dodatkowo uzyskujemy efekt energetyczny, ponieważ produktem ubocznym jest gaz koksowniczy, który służy do ogrzewania dalszych agregatów hutniczych – dyrektor wyliczył zalety.

Dodał, że bateria została wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia technologiczne, dzięki czemu żadne wyzwania, prócz zwykłej pary, nie dostaną się na zewnątrz.

Do produkcji koksu w dwóch bateriach huta potrzebuje rocznie 1 mln ton węgla koksowego. Połowę objętości kupuje u spółki OKD, drugą połowę u innych dostawców, przede wszystkim w Polsce. Nie każdy węgiel

ma jednak optymalne właściwości. Z tego powodu w planie jest budowa niedużego pieca, w którym będą przeprowadzane próby z różnymi gatunkami węgla. – Jesteśmy przygotowani na różne warianty – powiedział Czudek w odpowiedzi na pytanie, jak poradzi sobie huta w przypadku, gdy zabraknie najbardziej odpowiedniego węgla z zagłębia karwińskiego.

DANUTA CHLUP

Apel o
ostrożność

Rozwaga, ostrożność, dostosowanie prędkości do panujących warunków – przy pogarszającej się jesiennej pogodzie policjanci apelują o rozwagę i ostrożną, przemyślaną jazdę. Wraz ze słotną i zimną pogodą jest coraz więcej kolizji i wypadków. – Warunki na drodze robią się bardzo zmienne, bardziej zdradliwe i niebezpieczeństwo rośnie zarówno dla kierujących, jak i dla pieszych. Dlatego policjanci apelują do wszystkich, zarówno do kierowców, rowerzystów, jak i pieszych, o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi – przekonują policjanci. (Ox.pl)

Wybory w sądzie

Sesja konstytuująca nową Radę Województwa Morawsko-Śląskiego nie odbędzie się zgodnie z planem 1 listopada br. Powodem jest nowy wniosek o unieważnienie październikowych wyborów, który został złożony dopiero w piątek, czyli w ostatnim dniu, w którym do godz. 16.00 można było składać odwołania.

W rezultacie Sąd Wojewódzki w

Ostrawie będzie musiał rozpatrzyć dwie skargi odnośnie wyborów samorządowych w morawsko-śląskim regionie. Jeden z zarzutów dotyczy dyskryminacji małych partii, drugi niezgodności z konstytucją – Pieniądze raczej dla naszych ludzi”. Według niego, w dwóch obwodach wyborczych w Ostrawie ugrupowaniu błędnie podli-

czone głosy. Województwo morawsko-śląskie nie jest jedynym województwem w RC, które musi poczekać na decyzję sądu. Wnioski o unieważnienie wyborów wypłynęły bowiem do sądów niemal we wszystkich regionach, z wyjątkiem południowo-czeskiego, pardubickiego, zlińskiego i Wysoczyzny. W sumie sądy muszą rozpatrzyć ok. 20 skarg. (sch)

Zwalczają ból w grupie

Ortopedzi nieustannie powtarzają to pacjentom: na bóle kręgosłupa pomagają ćwiczenia. Chorzy często zapominają o tych zaleceniach lub odkładają ćwiczenia „na później”. Fizjoterapeuci szpitala w Czeskim Cieszynie postanowili zachęcić wszystkich zainteresowanych do wspólnych ćwiczeń. Oferują dwa kursy. Przeznaczone są zarówno dla dorosłych, jak i dzieci w wieku szkolnym. – Wychodzimy z założenia, że sporo osób chciałoby pozbyć się bólów pleców, lecz sami nie zmuszą się do ćwiczeń. Kiedy będą ćwiczyli w towarzystwie innych osób, będą się nawzajem motywowali. Dzięki temu ćwiczenia staną się przyjemniejsze – przekonuje Alfréd Heckel, kierownik fizjoterapii na oddziale rehabilitacyjnym.

Pierwszy kurs ma na celu stabilizację i mobilizację kręgosłupa metodą „SM system”. Uczestnicy nauczą się, jak wzmocnić kręgosłup i mięśnie i zapobiec zwyrodnieniu kręgosłupa i dużych stawów. – Ta metoda

przeznaczona jest dla osób z bólami pleców, a także dla tych, którzy chcą im zapobiec. Jest odpowiednia również dla pacjentów, którym nie pomogły inne metody rehabilitacji – tłumaczy Heckel. Drugi kurs skupia się na lepszym poznaniu samego siebie poprzez wykonywanie sek-

wencji konkretnych ruchów. Metoda ta pomaga poprawić kondycję fizyczną i psychiczną, poprawia sylwetkę i koordynację ruchów.

Ćwiczenia odbywają się w lokalach oddziału rehabilitacyjnego szpitala w Czeskim Cieszynie. Tam też przyjmowane są zgłoszenia. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

na Krzyżanek, kierownik budowy w ramieniu Dyrekcji Dróg i Autostrad.

Pytania prosimy nadsyłać do piątku 4 listopada na e-mail: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji. Najciekawsze wybierzemy, a odpowiedzi eksperta opublikujemy w gazecie i na stronie internetowej „Głosu Ludu”. (dc)



Fot. RADKA MILOŠEVSKA

Wspólne ćwiczenia bardziej motywują.

W kobietach siła... od prawie 50 lat

W sobotę Bukowiec stał się na chwilę stolicą przedstawicielek płci pięknej z Zaolzia. Zjechały się tam bowiem reprezentantki klubów kobiet działających w ramach Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. – Będziemy organizować podobne spotkania kobiet tak długo, jak będzie zainteresowanie. Dla mnie jest to swoiste święto kobiet Zaolzia – mówiła przewodnicząca Sekcji Kobiet, Władysława Byrtus. Dom PZKO w Bukowcu, w którym odbywała się impreza, pękał w szwach – przyjechało aż 140 pań!

Do Bukowca zjechały członkinie 40 klubów kobiet – od Bogumina aż po Mosty koło Jabłonkowa. – Organizacja takiego przedsięwzięcia nie jest łatwa, ale mamy już doświadczenie. Kluby kobiet spotykają się co najmniej dwa razy w roku. Sztandarowe są nasze spotkania wiosenne, poświęcone tematyce kulturalno-oświatowej oraz jesienne, podczas których panie biorą udział w warsztatach twórczych. W przygotowanie dzisiejszego spotkania spory wkład miały przedstawicielki Klubu Kobiet Miejscowego Koła PZKO w Bukowcu, na czele z panią Martą Waszut – poinformowała nas Władysława Byrtus.

Na spotkanie przyjechali zaproszeni goście. Zjawiły się członkinie zaprzyjaźnionego Klubu Kobiet Kreatywnych z Cieszyna, a także Władysława Magiera, która opowiadała o swojej nowej książce. Obecny był także prezes PZKO Jan Ryłko, który powitał wszystkie zgromadzone panie. – Dziękuję wszystkim paniom za wsparcie udzielane miejscowym kołom PZKO w ich działalności i pomoc w kontynuowaniu naszej polskiej kultury na Zaolziu – powiedział. Poinformował także o konferencji naukowej współorganizowanej przez Zarząd Główny PZKO (piszemy o tym poniżej). Do stolicy pojedą aż dwa autobusy, nie zabraknie pań z Sekcji Kobiet.



Wspólny obiad był doskonałą okazją do rozmów.

Przybył także ksiądz Jan Fojcik ze zboru Śląskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Nawsiu. Powitał serdecznie wszystkie panie i poprowadził modlitwę przed obiadem. Spotkanie uświetnił doskonały występ dzieci ze szkoły w Bukowcu pod opieką nauczycielek Gabrieli Pazderowej, Lenki Stonawskiej oraz dyrektorki szkoły, Ivany Wronowej.

Zespół składał się z ośmiu chłopców i ośmiu dziewczynek, przebranych w pasterskie stroje. Dzieci tańczyły i śpiewały przy akompaniamencie swoich opiekunek. Występ bardzo spodobał się wszystkim zgromadzonym.

Po części oficjalnej w ogromnej sali Domu PZKO zaczęły unosić się piękne zapachy. Panie przygotowały

pyszny tradycyjny obiad. Był oczywiście rosół, knedliki, „jelitka”, a na deser niezastąpiony kołocz. Wspólny obiad to najlepsza okazja do poznania działalności pozostałych klubów kobiet. W sali było zatem niezwykle wesoło i gwarno.

Po obiedzie panie miały okazję uczestniczyć w bardzo ciekawych warsztatach kreatywnych. Anna

Piszkievicz, wiceprezes Sekcji Kobiet przy Zarządzie Głównym PZKO, poprowadziła zajęcia z papieroplastyki. Uczyla jak przy pomocy zwykłej bibuły, pary nożyczek i kleju stworzyć przepiękne kwiaty. – Wystarczy naśladować naturę. Najpierw wycinamy płatki w odpowiednim kształcie, a później składamy je ze sobą tworząc piękny kwiat – tłumaczyła cierpliwie. Okazuje się, że kwiatowe kompozycje można tworzyć w jeszcze bardziej niestandardowy sposób. Kolejna członkini Sekcji Kobiet, Czesława Sznapka, przypominała znaną już niektórym paniom technikę tworzenia kwiatów z pończoch. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty tworzenia kompozycji z suszonych kwiatów.

Podobne spotkania Sekcja Kobiet Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego organizuje już od wielu lat. – Działam w sekcji 11 rok, ale zjazdy kobiet odbywają się już o wiele dłużej, nie wiem dokładnie, kiedy miała miejsce pierwsza tego typu impreza. Natomiast warto wspomnieć, że Sekcja Kobiet PZKO w przyszłym roku będzie obchodzić swoje pięćdziesięciolecie. Dlatego z pewnością w przyszłym roku będziemy miały wspaniały powód do hucznego spotkania – podsumowała Władysława Byrtus.

ANNA HERMAN

Dwa dni o nas w stolicy

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej wspólnie z Instytutem Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie organizują w nadchodzący weekend międzynarodową konferencję naukową pt. „Zaolzie jako wieloetniczny region historyczno-kulturowy. Doświadczenia koegzystencji i wyzwania na przyszłość”.

Konferencja przedstawi Zaolzie z wielu punktów widzenia. Jej celem jest próba bilansu ostatnich 100 lat w odniesieniu do stosunków polsko-czeskich na cieszyńskim pograniczu, do sytuacji politycznej, ekonomicznej i społeczno-kulturowej Polaków mieszkających od pokoleń na Zaolziu.

Organizatorom zależy na omówieniu różnych wymiarów oraz znaczeń relacji międzykulturowych oraz dokonujących się przemian tożsamości narodowej i regionalnej. Oferują więc bogaty i różnorodny

program. W piątek, 28 października, konferencję zainaugurują dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW – prof. Sławomir Zaręba, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – Longin Komołowski oraz prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko.

Wykład wprowadzający wygłosi prof. Tadeusz Siwek z Uniwersytetu Ostrawskiego. Później zaplanowane są dwa panele dyskusyjne podejmujące m.in. temat Zaolzia w wielkiej i małej polityce w latach 1918-1989 oraz sytuacji na Zaolziu po 1989 r. pod kątem oczekiwań, nadziei i związanych z tym przemian tożsamości społeczności polskiej na Zaolziu.

W drugim dniu konferencji, w sobotę 29 października, otwarcia obrad dokona m.in. Janina Sagatowska, przewodnicząca senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Pierwszy z paneli

będzie poświęcony zachowaniu polskiego dziedzictwa kulturowego na Zaolziu. Swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami podzieli się przedstawiciele miejscowych kół PZKO oraz Sekcji Zarządu Głównego PZKO.

Z kolei drugi z paneli poświęcony zostanie Polonii i Polakom za granicą jako integralnemu elementowi polskiej wspólnoty narodowej i jej miejscu w polskiej polityce zagranicznej. Konferencja będzie też okazją do przedstawienia w Warszawie żywej kultury Polaków z Zaolzia. Dla jej uczestników zaśpiewa Noemi Bocek z zespołem Noemiracles, zatańczy Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” oraz zagra teatrzyk „GAPA 2 z Nieborów”. Konferencja będzie ponadto okazją do zapoznania się z dorobkiem wydawniczym PZKO, stworzy możliwość degustacji tradycyjnej kuchni Śląska Cieszyńskiego.

(wik)

Towarzystwo analogowe

Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne znowu wyruszyło w teren. I to dosłownie. W sobotę i niedzielę w Domu PZKO w Milikowie trwał plener, w którym nacisk został położony na fotografię analogową. Stare aparaty, klisze może odchodzą do lamusa, ale wielu koneserów i miłośników analogowego medium się nie poddaje. Członkowie ZTF z zapałem uczą się nie tylko jak fotografować, ale – co najtrudniejsze – jak wywoływać klisze fotograficzne. Nie oznacza to, oczywiście, że rezygnują ze sprzętu cyfrowego. Używa się go nadal.

(endy)

Więcej zdjęć znajdziecie na stronie www.glosludu.cz. Wystarczy tylko zeskanować kod QR smartfonem lub tabletem.



Sfotografuj Pitagorasa

Matematyka może być nie tylko przyczyną nocnych koszmarów młodzieży szkolnej, ale też tematem do sfotografowania. Tak przynajmniej uważają organizatorzy Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Matematyka w obiektywie”, którego termin zgłoszeń upływa już niedługo, bo 31 października.

Konkurs, który doczekał się w tym

roku swojej siódmej edycji, organizowany jest przez Uniwersytet Szczeciński. – Jest bezpłatny i powszechny, łączy świat kultury wizualnej z nauką, popularyzuje i rozwija wiedzę i kulturę matematyczną, przełamuje bariery przed matematyką – mówi szefowa Komitetu Organizacyjnego, Małgorzata Makiewicz, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego.

Udział w konkursie możliwy jest w dwóch grupach wiekowych – do 20 lat i powyżej 20 lat. W tym celu należy zgłosić się na www.mwo.usz.edu.pl, podać swój adres e-mailowy oraz poczekać na link aktywacyjny. Następnie należy wypełnić zgłoszenie oraz wysłać poprzez formularz elektroniczny najwyżej sześć zdjęć wraz z tytułami i opisami.

(sch)



Fotografia portretowa to pasja niejednego z członków ZTF-u.

Wesele »Dziecek ze Stonawy«

Zespół folklorystyczny „Dziecka ze Stonawy”, działający w ramach Miejsowego Koła PZKO w Stonawie, obchodził 10-lecie działalności. Z tej okazji wystawił w sobotę w Domu PZKO piękne widowisko „Stonawskie wiesieli”. – To był dosłownie strzał w dziesiątkę. Wspaniały efekt dało zaangażowanie wszystkich pokoleń – od przedszkolaków, poprzez uczniów szkoły, po absolwentów, rodziców oraz członków

chóru „Stonawa” – pochwalił niezwykle udany występ wiceprezes zarządu Koła, Bohdan Prymus. Podkreślił, że sztab organizacyjny pod kier. Wandy Grudzińskiej zasłużył na głębokie ukłony. Wójt gminy, Andrzej Feber, uważa, że „Stonawskie wiesieli” warto by pokazać w zaprzyżnionych Markłowicach, jest więc szansa, że widowisko to obejrzy nie tylko stonawska publiczność. (dc)

Więcej zdjęć i krótki materiał filmowy

znajdziecie na stronie www.glosludu.cz. Wystarczy tylko zeskanować kod QR smartfonem lub tabletem.



Zdjęcia: KATERINA ZAMARSKA



Nagrodzona za przywracanie pamięci

Powoli zbliża się 11 listopada. Jak co roku, w Święto Niepodległości w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza wręczone zostaną Laury Gmin Ziemi Cieszyńskiej. Jeden z nich – tzw. Srebrną Cieszyńiankę – otrzyma dobrze znana na Zaolziu Władysława Magiera. Jej kandydaturę do nagrody zarekomendował m.in. Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

62-letnia Władysława Magiera jest z wykształcenia historykiem. Dziś na emeryturze, nadal jednak pozostaje aktywną działaczką wielu lokalnych stowarzyszeń i instytucji. – Znała jest przede wszystkim z działalności w obszarze społecznym, regionalnym oraz nowatorskich działań na rzecz promocji Cieszyna. Jej działalność związana z naszym miastem wynika z umiłowania ziemi cieszyńskiej, tradycji rodzinnych oraz wykształcenia – napisała Halina Małaszkiwicz, prezydent cieszyńskiego klubu międzynarodowej organizacji Soroptimist International, która oficjalnie zgłosiła Władysławę Magierę do lauru Srebrnej Cieszyńianki Miasta Cieszyna.

W uzasadnieniu kandydatury przypomniawszy, że cieszyńianka ma na swym koncie wiele cennych inicjatyw o charakterze innowacyjnym. Jedną z nich jest Uliczka Cieszyńskich Kobiet na Wzgórzu Zamko-

wym. Ponadto Magiera jest autorką kilkudziesięciu biogramów kobiet Śląska Cieszyńskiego. W 2014 r. wydała książkę „Szlak Kobiet Śląska Cieszyńskiego”, a w 2016 r. ukazała się jej nowa publikacja z tego cyklu, opisująca 25 kolejnych zasłużonych dla regionu pań. Ich życiorysy Magiera zamieszczała także w prasie, regionalnych kalendarzach oraz ogólnopolskich czasopiśmie. Cieszyńianka jest ponadto pomysłodawczynią tematycznego szlaku turystycznego, który prowadzi śladami kobiet po obu stronach Olzy. Z jej inicjatywy rok 2012 został też ogłoszony przez Kongres Polaków w RC rokiem Józefa Kiedronia.

– Dzięki kreatywności Władysławy Magierowej postać ta i temat Polaków za Olzą znalazł się na forum Sejmiku Wojewódzkiego w Katowicach, który na uroczystej sesji uczcił pamięć naszego wielkiego rodaka

– przypomniał Mariusz Wąłach, prezes Kongresu Polaków w RC, w liście rekomendującym kandydaturę Magierowej do lauru Srebrnej Cieszyńianki. – Jesteśmy pełni podziwu dla działań społecznych pani Władysławy Magierowej. Współpracę z Kongresem Polaków w Republice Czeskiej nawiązała w roku 2010. Dzięki jej aktywności wiele postaci, głównie kobiet, których działalność uległaby zapomnieniu, na nowo zaistniało w społecznej świadomości. Opisując postaci kobiece zainspirowała członkinie klubów kobiet PZKO do upamiętnienia jednej z nich. Tablicę poświęconą Wandzie Wójcik odsłonięto w 2015 r. w Orłowej. Ponadto z jej inspiracji „Kalendarz Śląski” na rok 2016 został poświęcony w całości tematyce kobiecej. Magiera jest także autorką wielu haseł w „Leksykonie Polaków w Republice Czeskiej i na Słowacji” oraz nagrała wiele au-

dykcji dla polskiego radia w Ostrawie. Z przedstawionych inicjatyw wyraźnie wynika miłość i przywiązanie Władysławy Magierowej do rodzinnej ziemi jej ojca oraz chęć utrzymywania kontaktów z organizacjami po tej stronie Olzy – czytamy w liście.

– Poparcie mojej kandydatury przez Kongres Polaków w RC z pewnością w dużym stopniu przyczyniło się do zdobycia lauru Srebrnej Cieszyńianki, ale też przedsięwzięć podejmowanych przeze mnie na Zaolziu jest bardzo dużo, a w perspektywie będzie ich jeszcze więcej – mówi w rozmowie z „Głosem Ludu” Władysława Magiera, która w sobotę gościła w Bukowcu na Jesiennym Spotkaniu Klubów Kobiet, a w najbliższy weekend wspólnie z działaczkami PZKO wybiera się na konferencję naukową do Warszawy. – Cały rok 2016 mija mi na intensywnej pracy promocyjnej. Na

różnych forach reklamuję zaś nie tylko moją nową książkę, ale przede wszystkim Śląsk Cieszyński i jego kobiety. Teraz na przykład staram się przebić z informacją, że w Radzie Narodowej Księżstwa Cieszyńskiego zasiadało 14 procent kobiet – stwierdza Magiera, dodając, że informacje, jakie wydobywa z niebytu na temat nietuzinkowych pań ze Śląska Cieszyńskiego, stawiają je w pierwszym szeregu wybitnych kobiet w Polsce.

– Cieszyńianki bardzo często mogą być przykładem, dlatego gdybym miała się pokusić o odpowiedź na pytanie o mój największy sukces, to jest nim właśnie fakt, że dzięki moim poczynaniom trochę inaczej patrzemy dziś na historię naszego regionu, zwracając dużo większą uwagę na rolę kobiet w dziejach Śląska Cieszyńskiego – mówi Magiera.

WITOLD KOŹDOŃ

POLSCY DZIENNIKARZE Z LONDYNU I MADRYTU MÓWIĄ O SWOJEJ PRACY

Czuję się bezpiecznie, ale nie tak mile widziana, jak dawniej

Rozmowa z Magdaleną Grzymkowską, dziennikarką ukazującą się na Wyspach Brytyjskich „Tygodnia Polskiego”.

Pracujesz w gazecie, która jest kolejnym tytułem polskim poza granicami kraju, który w ostatnich latach dotknęły poważne zmiany. Z dziennika staliście się tygodnikiem. Dlaczego?

Zacznę może od historii. „Dziennik Polski” powstał w 1940 roku. Do zeszłego roku ukazywał się codziennie. Na 75-lecie istnienia gazety codzienne wydanie zostało zawieszono. Złożyło się na to wiele czynników, chodzi m.in. o kwestie finansowe, związane z dystrybucją. Stało się o tym, że postanowiliśmy się skupić na wydaniu weekendowym, które wcześniej było dołączane jako wkładka do piątkowej gazety. Zachowaliśmy jej objętość, która wynosi 36 stron, czyli tyle samo, ile wcześniej miało całe wydanie weekendowe „Dziennika”. Przy tej okazji odświeżyliśmy layout, wprowadziliśmy nowe rubryki i staramy się otwierać na nową Polonię. Milionowa społeczność polska na Wyspach to przekrój całego społeczeństwa.

Najwięcej Polaków trafiło do Wielkiej Brytanii w 2004. A wcześniej?

Mówimy o emigracji powojennej, a potem o okresie PRL-u. Poprzez naszą gazetę staramy się łączyć generacje, pokazywać, że sztafeta pokoleń jest możliwa. Na naszych łamach staramy się utrzymywać misyjność, o której mówiono podczas III Forum Mediów Polonijnych. Sporo miejsca poświęcamy historii, ale też nie zaniebujemy młodych Polaków. Z myślą o nich przygotowujemy poradniki finansowe, prawne i psychologiczne, ale też przewodniki kulturalne. Ponadto nawiązaliśmy współpracę z blogerkami, które piszą o teatrze londyńskim, głównie o Westendzie. Mamy sekcję turystyczną, która promuje głównie destynacje brytyjskie, ale także europejskie. Skupiamy się również na Polakach, którzy na Wyspach odnieśli sukces. Ma ona tytuł „Polskie korzenie, brytyjski sukces”. Pokazujemy więc osoby, które odnoszą na Wyspach sukcesy, nie są to tylko budowlańcy i hydraulicy czy sprzątaczkę, ale osoby z ambicjami. Zajmują kierownicze stanowiska, robią na co dzień fantastyczne rzeczy, pracują w poważanych firmach, instytucjach czy organizacjach, a przy tym cały czas mówią o swoich korzeniach, nie odcinają się od nich.



Magdalena Grzymkowska reprezentuje na Wyspach Brytyjskich młode pokolenie.

Da się pogodzić interesy młodych i starszego pokolenia w gazecie?

Na pewno próbujemy, choć – nie da się ukryć – jest to ciężkie. Trzeba zachować odpowiednie proporcje. Jeżeli w danym numerze pojawiają się artykuły skierowane głównie do mło-

dych, to przedstawiciele starszej emigracji zaczynają utyskiwać, pytając, dlaczego nie napisaliśmy o tym czy o tamtym. Zaskakujące jest to, że dla naszych najstarszych czytelników najważniejszym działem, który zniknął po przekształceniu się w „Tydzień Polski”, są wiadomości z Polski. Osoby te, mieszkające na Wyspach od kilkudziesięciu lat, często nie mają dostępu do polskiej telewizji, nie kupują polskich gazet, nie są biegli w internecie, a jednocześnie są bardzo ciekawi tego, co się dzieje w Polsce.

W ostatnich miesiącach jednak polska diaspora na Wyspach powoli się kurczy. Dostrzegasz taką tendencję?

Po referendum spekuluje się, że nastąpi odpływ emigrantów zarobkowych, w tym Polaków, których wciąż jest najwięcej. Do tej pory tendencja cały czas była rosnąca. Pierwsza duża fala nastąpiła w 2004 roku, ale każdego roku dojeżdżały kolejne osoby.

Trzeba jednak pamiętać, że Unia Europejska pozwala na swobodny przepływ ludzi. Nie jesteśmy więc w stanie dokładnie kontrolować i podawać konkretne cyfry. Nieoficjalne dane mówią, że Polaków na Wyspach jest około 950 tysięcy, ale nie mamy pewności, czy są to wszyscy.

Czujesz się bezpiecznie po ostatnich wydarzeniach?

Czuję się bezpiecznie, ale nie tak mile widziana, jak dawniej. Może opowiem o sytuacji, z jaką spotkałam się w ostatnim czasie, już po referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Do tej pory było tak, że zawsze jak się przedstawiałam i mówiłam, że jestem z Polski, to ludziom przychodziły do głowy skojarzenia: „Kiełbasa, piękne dziewczyny, pierogi”. Są w pewnym sensie stereotypowe, ale pozytywne. Tymczasem, jak się ostatnio przedstawiłam, to usłyszałam, że jestem jedną z tych, która przyjechała miejscowym ukraść pracę. Potem usłyszałam zapewnienie, że to żart. Mimo wszystko czuję się gorzej niż wcześniej. Na przestrzeni trzech lat, od kiedy mieszkam na Wyspach, nastroje społeczne bardzo się zmieniły.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

Jest nas 100 tysięcy

Rozmowa z Tomaszem Wiśniewskim, redaktorem naczelnym portalu Polonia.es oraz prezesem Stowarzyszenia Polaków „Klub Warwel” w Madrycie.

Kiedy myślimy i mówimy o Polakach mieszkających poza Ojczyzną, Hiszpania nie przychodzi od razu do głowy. Jak silna jest polska mniejszość na Półwyspie Iberyjskim?

Dość silna, bo w Hiszpanii mieszka około 100 tysięcy Polaków, działają 34 stowarzyszenia polonijne. Jest polonia przedwojenna, wojenna czy wreszcie emigracyjna. Najwięcej Polaków mieszka oczywiście w Madrycie, gdzie działa blisko 10 stowarzyszeń, oraz Barcelonie z kilkoma polskimi organizacjami. Ta liczba się zwiększa, bo do Hiszpanii przyjeżdżają młode Polki, na przykład na Erasmusa, na miejscu zakochują się w Hiszpanach, zakładają rodziny i zostają na stałe (śmiech).

Założyłeś polską szkołę w Madrycie. Od jak dawna działa?

W 2009 roku wraz z żoną i przyjaciółmi założyłem polską szkołę. W oparciu o nią powstało Stowarzyszenie „Klub Warwel”. Działamy w Vicálvaro, jednej z dzielnic Madrytu. Cieszy się dużą popularnością, choć jest też sporo osób, które nie chcą posyłać do niej dzieci. Nie

chce im się, a szkoda. Znajomość języka polskiego w Hiszpanii jest równie ważna, jak samego hiszpańskiego. W 2011 roku nasze stowarzyszenie pomagało Episkopatowi Polski w organizacji Światowych Dni Młodzieży w Madrycie. Stworzyliśmy tzw. kwaterę, do której przyjeżdżali wszyscy Polacy na spotkanie z papieżem. To było około 20 tysięcy osób.

Najważniejsze wydarzenie w dziejach stowarzyszenia?

Była to impreza jednorazowa, choć na pewno bardzo ważna. Natomiast najważniejsze jest i będzie prowadzenie szkoły sobotniej.

Są inne możliwości nauki polskiego?

Na tę chwilę oprócz naszej szkoły nie ma żadnych. Swego czasu założyliśmy komisję, która rozpoczęła rozmowy z urzędem miasta, ale z czasem upadły. Powodem tego były z jednej strony zmiany polityczne, z drugiej niechęć, do tego doszedł jeszcze brak funduszy.

Od wielu miesięcy słyszymy o rozpadzie Unii Europejskiej. Jak

to wygląda z perspektywy przeciętnego Hiszpana czy Polaka mieszkającego w tym kraju?

Mamy do czynienia z zastojem ekonomicznym. Ponadto przecież od roku nie mamy rządu, mieliśmy już dwa razy wybory, a szykują się trzecie. Zobaczymy, jak będzie dalej. Brak rządu przekłada się na to, co robię zawodowo, jeżeli chodzi o stronę społeczną, to nie ma to żadnego wpływu. Stowarzyszenie nie dostaje dotacji z rządu hiszpańskiego ani z miasta, jedyną pomocą jest infrastruktura – budynki szkolny dla dzieci. Mamy do dyspozycji nowoczesny obiekt z dobrze wyposażonymi klasami, salą koncertową. Nie mamy na co narzekać.

Jak wyglądają media polonijne w Hiszpanii?

Media polonijne w Hiszpanii mają bardzo długą historię. Ewentualnym jest to, że Stowarzyszenie „Orzeł Biały”, najstarsze stowarzyszenie polonijne w Hiszpanii, publikowało raz w tygodniu w dzienniku „Diario de Alcalá” wkładkę w języku polskim. Rubryka ukazywała się aż 17 lat. I



Tomasz Wiśniewski

z pewnością dalej by to wszystko trwało, gdyby dwa lata temu dziennik nie został zamknięty. Ja sam próbuję stworzyć archiwum mediów polonijnych w Hiszpanii, które są ponadto elementem studiów na-

ukowych. Miesiąc temu powstała praca magisterska na Uniwersytecie Wrocławskim dotycząca mediów polonijnych właśnie w Hiszpanii.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

groz do grosza 29

Liczą się pomysły, determinacja i odwaga

Budowanie własnego biznesu to proces długotrwały i trudny. Trzeba mieć pomysł i kapitał. A także określone cechy charakteru, bez których prowadzenie własnej działalności jest po prostu niemożliwe. Jeżeli chodzi o środki finansowe, pomocne przy rozkręcaniu biznesu mogą okazać się fundusze unijne, w niektórych sytuacjach o pomoc warto zwrócić się do urzędów pracy (w bieżącym roku w samym tylko województwie morawsko-śląskim urzędy pracy przyznały 1514 dotacji początkującym przedsiębiorcom), można też zabiegać o kredyt w banku. Zgromadzenie niezbędnego kapitału jest czasami trudne, ale nie niemożliwe. Jak twierdzą znawcy tematu, łatwiej jest pozyskać pieniądze na rozkręcenie własnej działalności gospodarczej teraz, aniżeli kilka lat temu. Niektóre banki – na przykład CSOB, Equabank, Fio Bank czy Bank Komercyjny wręcz chlubią się przyjaznym stosunkiem do tzw. start-upów. W tej ostatniej instytucji początkujący biznesmeni uzyskali od stycznia do lipca br. 50 kredytów na łączną sumę 30 mln koron. Nie są to co prawda liczby szczególnie oszałamiające, ale próbować zawsze warto. Rozkręcenie start-upu wymaga sporej determinacji i odwagi.

CO TO JEST START-UP?

Start-up to określenie stosowane w stosunku do firm lub organizacji

nastawionych na poszukiwanie nowych rynków i osiągnięcie szybkiego sukcesu finansowego. Start-up można zdefiniować także jako pierwszy, początkowy etap rozwoju firmy, która ma już określony, interesujący pomysł biznesowy oraz know-how i chce wcielić je w życie. Osoba, która decyduje się na start-up, startuje z budowaniem własnego biznesu, wykonuje pierwsze kroki zmierzające ku niezależności finansowej. Panuje błędne przekonanie, że start-up to koniecznie młoda firma tworzona przez młodych ludzi. Przewaga młodych osób w tego typu przedsięwzięciach wynika po prostu z tego, że są one często związane z nowymi technologiami. W rzeczywistości start-up mogą tworzyć – i tworzą – osoby w każdym wieku.

Jako dowód może posłużyć Mark Pincus, który urodził się przed 50 laty. Założyciel i twórca najpopularniejszej obecnie platformy z gram internetowymi dostępnymi za pomocą platform społecznościowych, takich jak Facebook. Jego firma – Zynga – to projekt, który stawiał pierwsze kroki w 2007 roku, kiedy Mark Pincus miał za sobą wieloletnią karierę w korporacji i co ciekawe, Zynga to nie był jego pierwszy start-up. Ale dopiero on przyniósł mu sławę i pieniądze. Wcześniejsze próby budowania własnych firm zwykle kończyły się raczej niewyraźnie, nie przynosząc oczekiwanych docho-

dów. I to jest najważniejsza rzecz w przypadku budowania start-upu. Nie poddawać się i iść swoją drogą. Nawet jeżeli pierwszy pomysł nie wypali, trzeba próbować od nowa. Takich ludzi, jak Mark Pincus, jest oczywiście więcej. Przykładami start-upów, które osiągnęły sukces i przekształciły się w prawdziwy biznes, mogą być Google, Amazon czy nieco młodszy Uber. To firmy, które zdecydowały się stworzyć usługi jedyne w swoim rodzaju. Wcześniej nie istniał rynek reklamy internetowej, sprzedaży on-line ani realna konkurencja dla tradycyjnych taksówek.

CZYM SIĘ WYRÓZNIĄJĄ?

Dziś start-upy powstają na całym świecie. Największym ich skupiskiem jest Dolina Krzemowa w USA, ale bardzo dużo młodych firm powstaje też na przykład w Izraelu. Na przestrzeni ostatnich lat powstało pojęcie tzw. kultury start-upowej. Ma ona odróżniać warunki pracy i stosunki międzyludzkie w młodych przedsiębiorstwach od tych panujących w starych, tradycyjnych firmach. Często w firmach start-upowych jest np. różnorodność narodowościowa i kulturowa, a także brak sztywnych zasad, tak powszechnych ciągle w wielu przedsiębiorstwach. Co jeszcze wyróżnia start-upy na tle innych firm? Przede wszystkim są to względnie niskie koszty. Oczywiście w miarę rozwoju takiej firmy jej wy-

datki będą rosły, ale na początku są one stosunkowo niewielkie. Kolejna ważna cecha start-upów to niestety wysokie ryzyko niepowodzenia całego przedsięwzięcia. Wiele takich firm dosyć szybko kończy działalność, gdyż ich oferta nie znajduje popytu wśród potencjalnych klientów. Jednakże start-upy, które osiągnęły sukces, gwarantują wysoki zysk. Na przykład Facebook czy Google na pierwszym etapie swojego rozwoju działały właśnie w ten sposób.

SĄ TAKŻE U NAS

Także na naszym podwórku nie brak ludzi, którzy biorą sprawy w swoje ręce i z uporem i wizją postanawiają budować swoje młode firmy. Start-upy powstają również w Republice Czeskiej. I mają się nieźle. Ważnym centrum czeskich start-upów stała się w ostatnich latach wcześniej niezbyt ciekawa praska dzielnica Karlín. Obszar działania start-upów nie jest ważny, znaczenie ma sam model biznesowy i sposoby jego realizacji. Ogólnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że start-upy wszędzie na świecie szukają nowych rozwiązań, nowych funkcji, nietradycyjnych struktur firmowych, nowatorskich rozwiązań i nietuzinkowych pomysłów.

Trudno się poruszać po świecie start-upów, nie znając podstawowych związków z nim pojęć. I tak jeżeli ktoś mówi w związku ze start-

-upami o akceleratorze, ma na myśli organizacje wspierające młode firmy, które powstały poza ich strukturami. Inkubator to instytucja wspierająca przedsiębiorczość, stwarzająca warunki sprzyjające rozwojowi młodych firm, także start-upów (u nas w ostatnich latach powstało ich wiele). Crowdfunding to finansowanie społecznościowe. Ważnym pojęciem w świecie start-upów są tzw. aniołowie biznesu, czyli osoby lub inne podmioty posiadające środki finansowe i chcące inwestować część własnego kapitału w biznes, który ich zdaniem jest ciekawy, sensowny i opłacalny. Często są to przedsiębiorcy na tzw. „biznesowej emeryturze” lub emerytowani menedżerowie wysokiego szczebla, którzy mogą być zainteresowani wspieraniem młodych biznesów z innych pobudek niż czysty zysk. W Europie największą siecią aniołów biznesu jest European Business Angels Network. Przy wsparciu aniołów biznesu powstały m.in. takie przedsiębiorstwa, jak: Amazon.com, Apple, Google, Starbucks, Dell czy Cisco.

W Republice Czeskiej także znajdziemy aniołów biznesu i organizacje pomagające początkującym biznesmenom w ich poszukiwaniu. Oto niektóre z nich: Angel Investor Association, Central Europe Angel Club, Business Angels Czech, Business Angels Network czy Central European Advisory Group. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Kukuczka.

Opowieść o najsłynniejszym polskim himalaistcie

DARIUSZ KORTKO I MARCIN PIETRASZEWSKI
Agora SA

Latem ukazała się książka „Kukuczka. Opowieść o najsłynniejszym polskim himalaistcie”. To obszerna biografia Jerzego Kukuczki, najwybitniejszego polskiego himalaisty, napisana przez dziennikarzy Dariusza Kortko i Marcina Pietraszewskiego.

Jak to się stało, że niewysoki, małowymny chłopak ze Śląska, elektryk po szkole zawodowej, stał się „wielki”? Autorzy, dysponując ogromnym materiałem – pamiętnikarskimi zapiskami Kukuczki i jego książkami, rozmowami z żoną Celiną, wywiadami z członkami wypraw, w jakich Kukuczka uczestniczył itd. – stworzyli fascynujący portret człowieka uparcie dążącego do celu, pełnego sprężności i zdającego sobie sprawę, że wszystkiego i wszystkich nie da się w życiu pogodzić, od młodości naczynego czyhającą w pobliżu śmierci.

Tatry, bułgarskie Rodopy, włoskie Dolomity, McKinley na Alasce, wreszcie Himalaje. Czytelnicy „podglądają” Kukuczkę podczas wypraw, a każda z nich została opisana jak thriller, bo to za każdym razem był thriller. To jednak nie jedyny atut książki. Równie istotnym i zdumiewa-

jącym „bohaterem” są tu bowiem warunki, w jakich Kukuczka przyszło podbijać świat. Nie był Austriakiem, Włochem czy Amerykaninem, był ubogim Polakiem z PRL-u. Gdy zaczynał się wspinać, nie mógł nawet bez specjalnego pozwolenia iść w Tatry, by nie zostać posądzonym o szpiegostwo. Gdy ruszał w Dolomity, musiał podpisać oświadczenie, że jak coś mu się stanie, nie zgadza się na sprowadzenie ciała do Polski. Miał być pochowany we Włoszech, żeby państwo nie ponosiło kosztów transportu zwłok! Amatorski sprzęt, jakim dysponował, nie nadawał się do niczego, był jak zabawki wobec tego, czym dysponowali jego koledzy z zachodu...

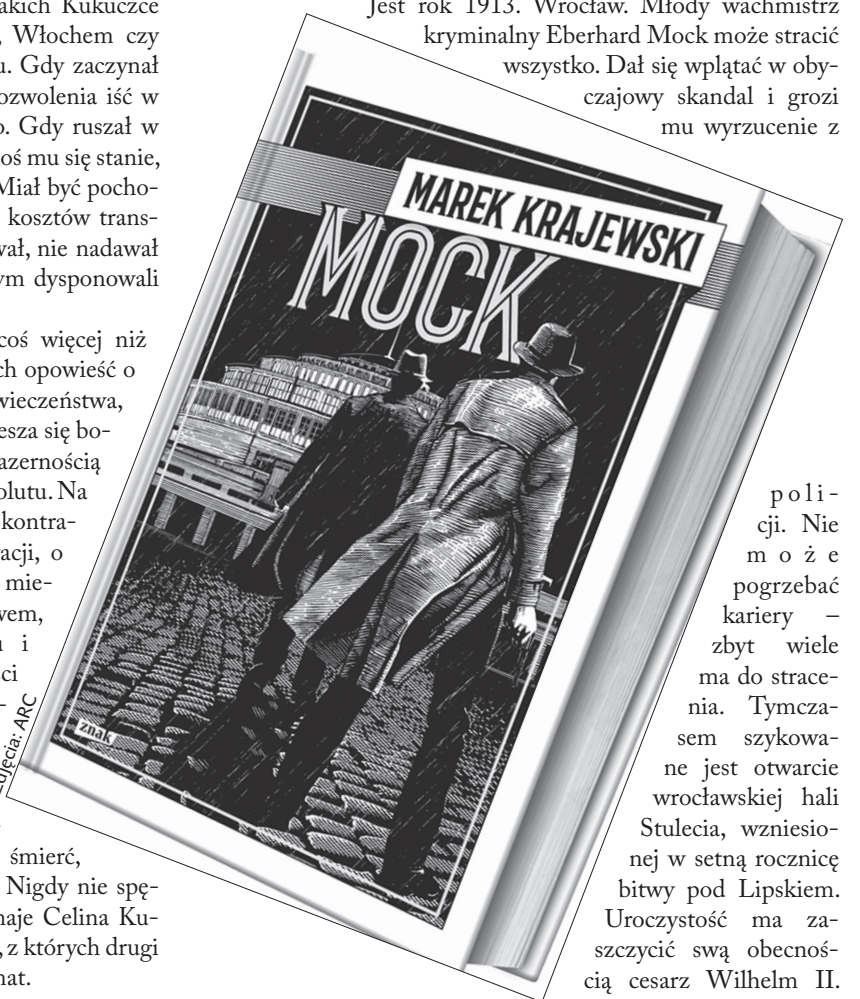
Portret legendarnego himalaisty to jednak coś więcej niż rzecz o determinacji i górach. To zapierająca dech opowieść o granicach ryzyka, które bywają granicami człowieczeństwa, ale też obraz epoki, monumentalna groza gór miesza się bowiem w książce z biedą i absurdem PRL-u, pazernością „właścicieli” Himalajów i dotykaniem Absolutu. Na jej kartach przeczytamy o polskiej kontrbandzie i ichniej biurokracji, o zazdrości o sukcesy mieszającej się z podziwem, o chwilach triumfu i największej samotności w obliczu kolejnej tragedii. Wszystko to zaś, pośród dziesiątek anegdot, miesza się i pulsuje jak w tyglu, raz po raz zatykając nam gardło. Śmierć to śmierć, lecz nie tylko ona wstrząsa. – Nigdy nie spędziliśmy razem wakacji – wyznaje Celiną Kukuczka, matka jego dwóch synów, z których drugi od śmierci ojca milczy na jego temat.

Mock

MAREK KRAJEWSKI
Wydawnictwo Znak

„Mock” to tytuł najnowszej książki Marka Krajewskiego, która ukazała się na rynku księgarskim we wrześniu. Krajewski, autor 15 bestsellerowych powieści kryminalnych, powraca w niej do swojego ulubionego bohatera, Eberharda Mocka, w nowej, intrygującej serii osadzonej na początku XX wieku.

Jest rok 1913. Wrocław. Młody wachmistrz kryminalny Eberhard Mock może stracić wszystko. Dał się wplątać w obyczajowy skandal i grozi mu wyrzucenie z



poli-cji. Nie może pogrzebać kariery – zbyt wiele ma do stracenia. Tymczasem szykowane jest otwarcie wrocławskiej hali Stulecia, wzniesionej w setną rocznicę bitwy pod Lipskiem. Uroczystość ma zaszczyścić swą obecnością cesarz Wilhelm II.

W hali trwają końcowe prace porządkowe, gdy niespodziewanie na podłodze znalezione zostają nagie ciała czterech gimnazjalistów. Nad nimi niczym makabryczny Ikar wisi trup mężczyzny ze skrzydłami u ramion. Czy to zbiorowe samobójstwo, a może rytualny mord. Kto jest winny? Mock z wściekłą determinacją rzuca się w wir śledztwa, które jest boleśnie nieprzewidywalne – albo ocali jego karierę, albo doprowadzi go do upadku. Nie przypuszcza jednak, że ta sprawa otworzy przed nim najmroczniejsze zakamarki ludzkiej duszy. I sam się przekona, że w jego zawodzie nie ma miejsca ani na zaufanie, ani na litość... (wik)

WSPOMNIENIA



Dnia 28. 10. 2016 mija pierwsza rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana Żona, Matka, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. MARTA FILIPKOWA

z Piosecznej

Msza święta za Drogą Zmarłą odbędzie się dnia 28. 10. 2016 w Kościele Bożego Ciała w Jabłonkowie o godz. 18.00.

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-722



*Kto w sercach i myślach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł*

Dnia 26 października minie 1. bolesna rocznica, kiedy odszedł z grona rodzinnego nasz Drogą Mąż, Tatuś, Dziadek, Teść, Brat i Szwagier

śp. FRANTIŠEK KÓNIC

z Oldrzychowic

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Anna, córki Monika i Lenka oraz syn Eduard z rodzinami.

GL-726

NEKROLOGI



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 21 października 2016 zmarła w wieku 86 lat nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia, Koleżanka i Sąsiadka

śp. ZOFIA KOŻUCH

zamieszkała w Trzyńcu

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 26 października 2016 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu. Zasmucona rodzina.

GL-732

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Mały princ (25, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Lichożrouti (25, 26, godz. 16.00); Ostravak ostravski (25, 26, godz. 19.00); 9 życie Louisa Draxa (25, godz. 20.00; 26, godz. 17.30, 20.00); About Ray (25, godz. 17.30); Kiss (25, godz. 21.00); **KARWINA – Centrum:** Bezva ženská na krku (25, 26, godz. 17.45); Kiss (25, godz. 20.00); Osobliwy dom Pani Peregrine (26, godz. 15.00); Inferno (26, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Sully (25, 26, godz. 17.30); Dziewczyna z pociągu (25, 26, godz. 20.00); Bociany (26, godz. 10.00); Osobliwy dom Pani Peregrine (25, godz. 15.00); **JABŁONKÓW – Pokój:** Angry Birds w filmie (26, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Bociany (25, 26, godz. 14.00, 15.45); Wołyń (25, 26, godz. 17.30); Dziewczyna z pociągu (25, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńiec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza we wtorek 25. 10. o godz. 17.00 na prelekcję pt. „Sic transit gloria

mundi”, którą wygłosi Irena French z Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Na spotkaniu zorganizowanym w ramach Miesiąca Historii Regionu mowa będzie o transformacjach cieszyńskich pomników.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza na coroczne „Spotkanie z książką” organizowane przez Klub Młodych BIS, które odbędzie się 26. 10. od godz. 17.00 w świetlicy Koła. W ramach spotkania uczestnicy będą mogli pomiędzy sobą wymienić przeczytane książki, które nie zamierzają trzymać w domowej bibliotece. Nie ma znaczenia w jakim języku jest napisana książka. Na tych samych warunkach można wymienić również płyty CD z filmami czy muzyką. Zapraszamy miłośników książki nie tylko z naszego Koła, ale też z całej okolicy wraz z książkami.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 25. 10. o godz. 15.30.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe z redaktorem „GL” Januszem Bittmarem, które odbędzie się we wtorek 25. 10. o godz. 17.00 w Klubie TV przy ulicy Přívozkiej.

OFERTY

NÁTĚRY STŘECH – FASÁD ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky střeš pozink, hliník, trapéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé smluvní ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz GL-223



*Nie płaczcie o mnie przyjaciele,
złe mi się nie stało.
W niebie cnej rozkoszy wiele,
na ziemi za matę.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 23. 10. 2016 zmarł nagle w wieku 69 lat nasz Ukochany Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Wujek i Szwagier

śp. ADAM KLUZ

zamieszkały w Jabłonkowie, ul. Alej Míru nr 118

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 26. 10. 2016 o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. Córki z rodzinami.

GL-736



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że zmarła nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. HELENA MOTYKA

z Bukowca

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 27 października 2016 o godz. 9.30 w kościele w Bukowcu. W smutku pogrążona rodzina.

GL-735



*Największa miłość na świecie gaśnie,
gdy serce matki na zawieszce zasnie...*

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20. 10. 2016 zmarła w wieku 81 lat

śp. WANDA SZURMANOWA

z domu Zahradnik, zamieszkała w Trzyńcu

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 27 października 2016 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Bystrzycy na miejscowy cmentarz. Zasmucona rodzina.

GL-731

SPRZEDAM MIESZKANIE 2+1 PARTER, WC i łazienka w centrum Cz. Cieszyna. Tel. +48 662 154 138. GL-734

IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešv technologie. Konec se zatekáním. Tel. 776 051 335. GL-223

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Rynek Masaryka, Karwina: do 27. 10. Oddział Literatury Polskiej oraz Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC zapraszają na wystawę pt. „Jan Milikowski – księgarz lwowski z Oldrzychowic (1782-1866)”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

GALERIA „RADOST”, Dom Kultury, ul. Alšova 11, Hawierzów: do 30. 10. wystawa „Jarki Rybovej – Ceramika” oraz „Moniki Milerskiej – Obrazy”. Czynna w godz. 12.00-18.00.

RATUSZ, SALA OBRZĘDOWA, JABŁONKÓW, Dukelska 144: do 31. 10. wystawa fotografii pt. „Kwiaty z naszego kraju”.

KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 31. 10.

wystawa pt. „Teofil Hrabiec, kościelnicy, kolekcjoner i znawca sztuki”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNESA, Karwina: do 16. 11. wystawa obrazów Miloslavy Sztemanovej. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, cz: godz. 9.00-19.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyńiec: Galeria „Na schodach”: do 6. 11. wystawa malarstwa Vity Adamusa pt. „Jednou pojedu na Fedu”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 28. 2. 2017 wystawa pt. „Jan Čapek – Brat i legionista”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 29. 1. 2017 wystawa pt. „Atlas niezwykłych ptaków”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

»Grube ryby« kameralnie

W sobotę, 29 października, o godz. 18.00 odbędzie się kolejna premiera Sceny Polskiej Kameralnie – wspólnego projektu Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy” oraz Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Tym razem publiczność „Domu Narodowego” obejrzy komedię Michała Bałuckiego w reżyserii Adama Sroki „Grube ryby”.

– Z przymrużeniem oka spojrzymy na życie krakowskich mieszczan drugiej połowy XIX wieku. Komedia Michała

Bałuckiego od ponad 130 lat niezmiennie bawi i śmieszy kolejne pokolenia widzów – przekonują gospodarze imprezy.

Autor dobrodusznie wyśmiewa w niej grzeszki i przywary krakowskich mieszczuchów. W swych utworach uwiecznił prawdziwą galerię krakowskich mieszczan drugiej połowy XIX wieku. Krytycy nie zachwycali się jego twórczością, natomiast publiczność jest mu nadal wierna. Lubią go również teatry i aktorzy za wspaniale napisane role. (wik)

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztaście (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki Rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej -Lutyni, Masaryka 958: do 23. 12. wystawa pt. „Ida Münzberg – Portrety”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Głęboka 20, Cieszyn: do 8. 11. wystawa pt. „Między pracownikami”, prezentująca graficzną twórczość studentów cieszyńskiego Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego. Czynna: wt-pt w godz. 9.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-17.00.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Magdalena Cmiel, magdalena.cmiel@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrillská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Pora na nową zwycięską serię

Nic nie trwa wiecznie. Stalownicy Trzyniec w niedzielnym meczu Tipsport Ekstraligi przegrali z Pilzнем 3:4, po raz pierwszy w tym sezonie. Podopieczni Vladimíra Kýbosa utrzymali niemniej prowadzenie w tabeli. Do czotowej szóstki tabeli nie udało się w weekend przebić Witkowicom, które przegrały z Chomutowem.

W Werk Arenie kibice przecierali oczy ze zdumienia. Pojedynek lidera z czerwoną latarnią rozgrywek do 40. minuty przebiegał pod dyktando out-

sidera. Pilzno w tym sezonie męczy się strasznie, ale z Trzyncem goście wzniesli się na wyżyny. – Przegraliśmy 0:3, ale morale zespołu zdało

egzamin. Walczyliśmy do końca, niestety nie udało się i to Pilzno wraca z kompletem punktów. Piękna seria dobiegła końca, pora zacząć nową, najlepiej już w piątek z Litwinowem – zaznaczył René Mucha, drugi trener Stalowników Trzyniec. – Przykro mi, że przegraliśmy przed własną publicznością, ale kibice na pewno nam wybaczą – zaznaczył kapitan Stalowników, Zbyněk Irgl. **JANUSZ BITTMAR**

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC - PILZNO 3:4

Tercje: 0:1, 1:2, 2:1. Bramki i asysty: 40. Marosz (Špirko), 51. Adamský (Hrabal, Polansky), 55. Polansky (Irgl, Adamský) – 17. Indrák (Kodytek), 26. Kracík (D. Sklenička, Pulpán), 32. Hrnka (T. Svoboda), 51. Pulpán (Vondráček). Trzyniec: Hru-



FOT. MARIAN JEZOWICZ

Stalownicy dopiero w 15. kolejce po raz pierwszy poznali gorycz porażki.

Obrońca MFK Karwina, Jan Hošek: W środę musi być lepiej!

Zegraliśmy beznadziejnie. Niech to będzie nauka na przyszłość – powiedział „GL” Jan Hošek, obrońca klubu MFK Karwina. Karwiniacy w meczu 11. kolejki najwyższej klasy rozgrywek poległ na własnym stadionie z Teplicami 1:4. – Z Libercem, z którym zagramy w najbliższą środę (17.00 – przyp. autora), nie możemy sobie pozwolić na kolejną wpadkę. Musi być lepiej – zaznaczył strzelec jedyne goła dla Karwiny

w koszmarze z Teplicami. Jan Hošek w 19. minucie wykorzystał dośrodkowanie z lewej strony, spokojnie zszedł na przedłużenie piłki przez kolegów i z kilku kroków wpakował piłkę pod lewy słupek tepleckiej bramki. – Niestety szybko pozwoliliśmy rywalowi odrobić stratę i to był chyba kluczowy moment spotkania – powiedział „GL” obrońca, który podobnie jak reszta zespołu, od 22. minuty meczu z Teplicami zamienił



FOT. JANUSZ BITTMAR

się w biernego obserwatora wydarzeń na murawie. – Nie mam pretensji do Dreksy, że strzelił samobója, bo to był efekt błędu całego zespołu – podkreślił Hošek, nawiązując do feralnego momentu z 22. minuty, w którym Dreksa wbił głową samobója za plecy bezbronnego Laštůvki. – Obiecuję, że w środowym meczu z Libercem zrobimy wszystko, żeby zrehabilitować się za ten niewypał. **(jb)**

Piłkarski weekend: Zgaszona Karwina, świetny Bogumin

I LIGA

KARWINA - TEPLICE 1:4

Do przerwy: 1:2. Bramki: 19. Hošek – 22. samob. Dreksa, 29. Vaněček, 55. Fillo, 69. Lüftner. Karwina: Laštůvka Dreksa (72. Galuška), Košťál, Hošek, Zelený – Janečka, Šisler – Moravec, Budínský (46. Panák), Puchel (46. Holík) – Jurčo.

Najgorszy występ w dotychczasowym sezonie – tak skomentował dla „GL” wysoką porażkę 1:4 z Teplicami trener Karwiny, Jozef Weber. Premiera Karwiny przy sztucznych światłach zważyła na stadion w Raju ponad 4 tysiące widzów. Piłkarze Karwiny „odwdzięczyli” im się czterema straconymi golami, fatalnymi kiksami w obronie i gdyby nie bramkarz Laštůvka, na deser też hokejowym wynikiem. Z zapowiedzanego magicznego wieczoru szybko zrobił się koszmar. – Wynik 1:4 to jeszcze łagodne oblicze porażki, biorąc pod uwagę szereg okazji, jakich rywal nie wykorzystał – podkreślił karwiński szkoleniowiec. Już jutro w zaległym meczu pierwszoligowym Karwina podejmuje Liberec. W garść powinni wziąć się szybko przede wszystkim kluczowi gracze Karwiny – Pavel Dreksa i Lukáš Budínský. Obaj zaliczyli w sobotę tragikomiczny występ.

Lokaty: 1. Ml. Bolesław 26, 2. Pilzno 26, 3. Slavia Praga 24, ... 10. Karwina 13 pkt. Jutro (17.00): Karwina – Liberec.

FNL

TRZYNIEC - VLAŠIM 1:3

Do przerwy: 1:1. Bramki: 7. Joukl – 6. i 64. Nečas, 49. Vyhnal. Trzyniec:

Paleček – Hloch, Reintam, Avdić (54. Bedecs), Stríž – Joukl, Čelůstka (75. Teplý), Motýčka, Janošćin (54. Izvolt) – Malcharek, Dedić.

Grają na tyle, na ile ich stać. Piłkarze Trzyniec nawet po zmianie trenera wciąż nie potrafią wy dostać się z impasu. – Byliśmy bez szans. Rywal zagrał szybko, z pierwszej piłki. My tak grać nie potrafimy, przynajmniej na dziś – stwierdził rozczarowany trener Trzyniec, Jiří Neček.

VARNSDORF OSTRAVA 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 63. Jakubov – 39. Sus. Ostrava: Vašek – Sus, Mešaninov, Zápotočný, Hučko – Hlinka – Mondek (83. Lupták), Mičola, De Azevedo (67. Ožvolda), Helešic – Urgela (78. O. Šašinka).

Piłkarze Banika zgubili w tym sezonie kolejne punkty na obcym boisku. Tym razem w Varnsdorfie, gdzie nawet z wiatrem w plecach nie byli w stanie w drugiej połowie z pięciu czyściej okazji strzelić zwycięskiego gola. Jutro (17.40): Ostrava – Witkowitz.

Lokaty: 1. Olomuniec 30, 2. Ostrava 26, 3. Opawa 24, ... 14. Trzyniec 9 pkt.

DYWIZJA

PRZERÓW HAWIERZÓW 2:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 24. Hybner, 68. Koller – 22. Gomola. Hawierzów: Rohel – Lisický, K. Skoupý, Cigánek, Babič (82. Trmal) – Wojnar, Zupko (46. Cenek) – Omasta, Matušovič, Švábík (62. Uher) – Gomola.

Z tego meczu Indianie mogli wy-

cisnąć znacznie więcej. Hawierzowianie po bramce Gomoli wyszli na prowadzenie, wychowanek Spartaka Jablónkowiec kolejne trzy okazje jednak zmarnował. O tym, że nazwisko Koller zobowiązuje, przekonał wszystkich w drugiej połowie przerwowski Koller, strzelając zwycięskiego gola.

L. PIOTROWICE W. KARLOWICE 0:0

Piotrowice: Mrozek – Puškač, Gill, Moskal, Miko (69. Salamon) – Kondziolka (63. Hilbert), Hoffmann, Škuta, Klimas – Lukan, Alman (66. Makula).

Lokomotywa musiała się posiłkować piłkarzami z młodzieżówki, jednak nie ten fakt zaważył na remisie. – Po prostu zabrakło nam efektywności – stwierdził trener Piotrowic, Jiří Kuljovský, mając na myśli głównie niewykorzystaną stuprocentówkę Gilla.

Lokaty: 1. W. Międzyrzecze 30, 2. Benezów Dolny 26, 3. Hranice 24, 4. Hawierzów 23, ... 8. Piotrowice 19 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

BOGUMIN HERZMANICE 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 83. Opic. Bogumin: Švrćina – P. Poštulka, Socha, Košťál, Kalous (88. L. Poštulka) – Sittek, Kubinski (67. Ferenc), Hanus (90. Šiška), Baculák (84. Nowinski) – Vaclík, Jatagandzidis (80. Opic).

Szlagier na szczycie 5. ligi rozstrzygnął doświadczony Martin Opic. Były snajper Karwiny i Bo-

hemians Praga wszedł na murawę w 80. minucie, by za trzy minuty wprowadzić kibiców w stan euforii. – Bramkarz chyba zlekceważył sytuację, miałem więc ułatwione zadanie – stwierdził Opic, który z powodu przewlekłych problemów z kolanem wchodzi na boisko zazwyczaj w roli dzokera w II połowie. Boguminiacy na szczycie tabeli zrównali się punktowo z Herzmanicami.

ORŁOWA - CZELADNA 1:6

Do przerwy: 0:5. Bramki: 65. Macháček – 18., 32. i 73. Padych, 22. i 45. Váňa, 26. Pliska. Orłowa: Poláček (46. Šoustek) – Pavlík, Kroček, Malik, Papuga – Renta (63. Suchánek), Široký, Mleziva (57. Kubiš), Macháček – Regec (46. Koník), Tomáš (57. Koschny).

Wynik nie wymaga komentarza. Już w przerwie meczu do dymisji podał się trener Slavii, Jarmil Kopel. – Najbliższe trzy mecze poprowadzi w roli głównego trenera Jiří Jurčík, a potem się zastanowimy, co dalej – powiedział wczoraj „GL” w imieniu zarządu orłowskiego klubu Bronislav Schimke.

HAJ - WĘDRYNIA 7:0

Do przerwy: 3:0. Bramki: 39., 44. i 65. Dao, 87. i 88. Eršil, 37. Malcharek, 47. Vyležik. Wędrynia: Pecha – Pilch, Vlachovič (69. Rusek), Chlebek (46. Martyněk), Martinčík, Przychko (77. Matýšek), Racko, Bužek, Byrtus, Dawid, Kalfas (69. Hulboj).

Wędryński futbol w weekend sięgnął dna. Goście nie nadążali za szybkimi akcjami gospodarzy, a ręcz-

Nizsze rozgrywki piłkarskie

IA KLASA - GR. B

Olbrachcice – Dobracice 4:0, Stare Miasto – Bystrzyca 6:2, Stonawa – Sedliszcze 2:1, Datynie Dolne – Wracimów 4:2. Lokaty: 1. Stare Miasto 25, 2. Datynie Dolne 23, 3. Hlubina 22, 4. Olbrachcice 18, ... 8. Stonawa 15, 12. Bystrzyca 9 pkt.

IB KLASA - GR. C

Gnojnik – Jablónków 1:2, Luczina – Lutynia Dolna 3:1, Toszonowice – Raszkowice 2:2, Śmiłowice – Sucha Górna 0:2, L. Piotrowice B – Rzepiszczce 7:1, Nydek – Wierzniovice 1:1, I. Piotrowice – Pietwałd 4:2. Lokaty: 1. Raszkowice 25, 2. Jablónków 22, 3. Toszonowice 21 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Hawierzów B – Łąki 4:3, Cierlicko – Sn Hawierzów 1:4, Zabłocie – B. Rychwałd 0:0, Żuków G. – S. Pietwałd 3:5, V. Bogumin – F. Orłowa 3:3, G. Hawierzów – Dąbrowa 1:0. Lokaty: 1. F. Orłowa 26, 2. G. Błędownice 25, 3. Dąbrowa 22 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Gródek – Chlebowice 1:1, Bukowiec – Oldrzychowice 0:1, Mosty – Pisek 4:0, Nawsie – Hukwałdy 1:3. Lokaty: 1. Hukwałdy 28, 2. Oldrzychowice 27, 3. Mosty 23 pkt. **(jb)**

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

ZUBRZI - KARWINA 32:25

Do przerwy: 15:10. Karwina: Tabara, Witkowski, Mokroš – Vaněk 2, Monczka 6, Hanisch 2, Křístek, Plaček, Radčenko, Drzyzga, S. Mlotek 7, Jan Užek 4/2, Solák, T. Mlotek 1, Francík 2, Jiří Užek 1. Lokaty: 1. Lowosice 13, 2. Pilzno 12, 3. Dukla 12, ... 8. Karwina 6 pkt. **(jb)**

nik można było wrzucić do ringu już po pierwszej połowie.

DZIEĆMOROWICE BRÍDLIČNÁ 1:3

Do przerwy: 1:1. Bramki: 15. Skotnica – 30. i 78. Kučera, 58. Kocúr. Dziećmorowice: Kotrla – Káňa, Kempný, Hrtánek, Holý – Kovář, Maleňák (80. Červeňák) – Beilner (70. Popek), Skotnica, Ligocký (70. Zahatlan) – Bystrý.

Elektrycy grali, a gole strzelali przyjeźdźni. W dodatku dwukrotnie trafili z 30 metrów. – Zatrzymał nas bramkarz, bronił fantastycznie – skomentował golkipera gości trener Dziećmorowic, Josef Jadrný. – Przed nami kluczowy mecz jesieni, z ostatnim zespołem tabeli. W Koberzycach musimy koniecznie wygrać – powiedział „GL” Jadrný.

KARNIÓW CZESKI CIESZYN 0:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 69. samob., 90. Szkutek. Cz. Cieszyn: Gradek – Bolek, Kupczak, Rac (43. J. Zogata), Popelka – Konečný (84. Szkutek), Sostřonek, S. Zogata, Hradečný – Kiška – Folwarczny (71. Michalisko).

Siódme zwycięstwo Czeskiego Cieszyna przypieczętował zmiennik Szkutek, w okresie największej przewagi gospodarzy. Podopieczni Richarda Beneša zaliczyli świetne spotkanie pod względem taktycznym.

Lokaty: 1. Herzmanice 29, 2. Bogumin 29, 3. Czeladna 25, 4. Cz. Cieszyn 24, ... 12. Dziećmorowice 14, 13. Orłowa 11, 14. Wędrynia 11 pkt. **(jb)**